

Szczyt rzezi Polaków przez Ukraińców

23 lutego 2013

11 lipca 1943 r. nastąpił szczyt ludobójstwa, jakiego dokonała Ukraińska Powstańcza Armia wraz z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów oraz zwykłych Ukraińców na Polakach.

Wskutek tych ZBRODNI zostało zarżniętych (dosłownie!) ponad 200 tysięcy Polaków mieszkających na Wołyniu, Podolu i Pokuciu.

Prześladowanie Polaków poprzedziły liczne pochody, podczas których śpiewano smiert' Lacham smiert'. Często obrzucano Polaków kamieniami z okrzykiem: Wykończyliśmy Żydów, teraz zabierzemy się za was! Dochodziło wtedy (1942 r.) do pojedynczych zabójstw, przeważnie na warstwie duchowej narodu.

Ukraińcy w zabójstwach posunęli się do granic człowieczeństwa, zezwierzęcenia. Prześcignęli nawet naszych zaborców – Niemców i Rosjan. Kaleczono a następnie ubijano jak bydło wszystkich: niemowlęta, starców, mężczyzn, kobiety i dzieci.

Opracowany przez dr Aleksandra Kormana wykaz sposobów zamęczenia Polaków obejmuje aż 135 czynności! Oto przykłady:

1. Wbijanie dużego i grubego gwoździa do czaszki głowy.
2. Zdzieranie z głowy włosów ze skórą (skalpowanie).
3. Zadawanie ciosu obuchem siekiery w czaszkę głowy.
4. Zadawanie ciosu obuchem siekiery w czoło.
5. Wyrzynanie na czole „orła”.
6. Wbijanie bagnetu w skroń głowy.
7. Wyłupywanie jednego oka.

8. Wybieranie dwoje oczu.
9. Obcinanie nosa.
10. Obcinanie jednego ucha.
11. Obrzynanie obydwu uszu.
12. Przebijanie kołami dzieci na wylot.
13. Przebijanie zaostrozonym grubym drutem ucha na wylot drugiego ucha.
14. Obrzynanie warg.
15. Obcinanie języka.
16. Podrzynanie gardła.
17. Podrzynanie gardła i wyciąganie przez otwór języka na zewnątrz.
18. Podrzynanie gardła i wkładanie do otworu szmaty.
19. Wybijanie zębów.
20. Łamanie szczęki itd

Trzeba przy rzezi Polaków napomnieć o postawie Kościoła Prawosławnego i Grekokatolickiego. Otóż popi nawoływali do walki z Polakami, podczas nabożeństw święcili narzędzia: np. siekiery, piły, noże, kosy, czy nawet drewnianych kołków! Odpuszczali idącym zabijać Ukraińcom grzechy. Niejednokrotnie popi sami brali czynny udział w zbrodniach.

Nie należy zapominać że to był już kres odpolszczania Kresów Wschodnich rozpoczętego przez Rosjan już po upadku Rzeczypospolitej w 1795 r. Nas Polaków w chwili obecnej już tam prawie nie ma.

Wszystkim którzy będą zaprzeczać, że to nie są ziemie, które powinny być polskie, należy to przypominać: Gdyby nas nie

wybijano, wywożono, niszczone naszą tożsamość, zwyczaje, wiarę całą naszą otoczkę – duchowość Polaka to Kresy dalej by świadczyły o polskości tych ziem.

Naszym obowiązkiem wobec przodków, którzy polegali za wolność, którzy zmarli dbając o polskość na Kresach, jest przypominanie o chwale i dawnej świetności Rzeczypospolitej i nie zapominanie o Kresach i tych pozostałościach, śladach Polski na tych ziemiach – ludziach czy budynkach i rozpowszechnianie, że to są nasze ziemie, które zostały nam podstępnie odebrane po II wojnie światowej. A kiedyś, jak przyjdzie pora, trzeba będzie się o nie upomnieć i je odzyskać.

Brak możliwości współżycia z Ukraińcami – co pokazują zbrodnie z czasów II wojny światowej powinno doprowadzić naszą świadomość do tego, że trzeba będzie ich wysiedlić by żyć spokojnie. Pamiętajmy jednak, żeby tego nie robić za pomocą siekiery, gwoździ, czy drutu kolczastego. Nie zniżajmy się do ich poziomu. My nie jesteśmy zwierzętami.

Kolejną sprawą jest to, że w Ukraińcach płynie też polska krew. Po zaborze Grodów Czerwińskich w 981 r. i powtórny w 1031 r. przez Ruś Kijowską wysiedlono stamtąd ludność polską (Łędzian) aż pod Kijów. Miało to ułatwić zasiedlenie tych obszarów przez Rusinów. Obszar kijowszczyzny mieni się teraz wraz zachodnią częścią Ukrainy jako twierdza ukraińskości. Tymczasem są oni mieszkańcami polsko-rusińskimi... Taki chichot dziejów Ukrainy... A tak oni nas nienawidzą...

Przez wzgląd na to, że te rzezie dotknęły prawie każdą rodzinę przesiedloną z Kresów Wschodnich na ziemie zachodniej Polski, nie można nam o tym zapominać. Należy dążyć do głośnego i stanowczego upamiętnienia zbrodni Ukraińców na Polakach, bo słowa „przepraszam” ze strony Ukrainy się nie chyba doczekamy. Celem tego powinno być to, by się takie zezwierzęcenie, nawoływanie do zabójstw i zawiści już więcej się nie pojawiło.

Zwróćmy uwagę na to co się dzieje za „naszą obecną granicą”.

Stawia się pomniki Banderze, tworzy pochody przeciwko Polakom i chwalcące zbrodniarzy z UPA i OUN oraz zwykłych ukraińskich WIEŚNIAKÓW za rzezie Polaków, Żydów, Czechów czy nawet swoich pobratymców za odmowę zabijania. Czy to nie jest ostrzeżenie dla nas? Wtedy też zaczęło się od pochodów i „śmierć Lachom”. Tylko kogo będą oni tym razem zabijać? Myślę, że dobrze by było by tak zaczęli od siebie? Przecież oni też po części Lachy... Niech się te WIEŚNIAKI i potomkowie zbrodniarzy z UPA-OUN zbiorą do kupy i utworzą Ukraiński Oddział Samobójczy i popełnią na sobie zbiorowe samobójstwo. Jak w Żywocie Briana Monty Pytona...

Wracając do rzezi wołyńskiej, zachęcam do szerszego zgłębienia sprawy. Powstaje coraz więcej książek o ludobójstwie Polaków, kręci się też coraz więcej niezależnych filmów dokumentalnych. Wystarczy wpisać w przeglądarkę odpowiednie hasło. Czy to dużo?

Czemu ma to służyć? Ano właśnie temu, by te zbrodnie się nie powtórzyły. Mając świadomość działań Ukraińców skierowanych przeciwko Polakom i przebieg rzezi można widząc powtórkę z rozrywki przeciwdziałać.

Wg mnie początkiem tych działań są właśnie postępowanie Juszczenki w sprawie Bandery i UPA, pochody młodzieży wraz z starymi wieśniakami i bojownikami UPA-OUN i wysławianie zbrodniarzy czy postawienie pomnika Bandery w polskim Lwowie. Lekceważenie tego przez „polskie” władze odbije się nam czkawką. Jak zwykle. Oby nie skończyło się wbijaniem na pał do ziemi czy przecinaniem żył Lachom.

Jako ciekawostkę dodam, że przygotowywany jest film o obronie Przebraża. Chwała panom Arturowi Krasickiemu i Jarosławowi Banaszkowi za poruszenie sprawy rzezi na Wołyniu. Roboczy nazwa obrazu to „Garnizon 100”. Ma zostać skończony w 2013 roku, gdy przypada 70. rocznica rzezi na Wołyniu.

(W 1943 r. mieszkańcy Przebraża i uciekinierzy z pobliskich

wsi nie tylko przetrwali napór banderowców, ale i przygotowali ofensywę przeciwko nim. Zniszczono obozowisko UPA w Hauczycach, zaatakowano też wspólnie z partyzantami sowieckimi szkołę UPA).

Mam nadzieję, że kilka zdjęć z rzezi poruszy nie tylko waszymi umysłami ale i np. władzami Przemyśla, które korzą się przed roszczeniową mniejszością ukraińską.

Autor: Grzech

Nadesłano do „Wolnych Mediów”